



MOJA WODA ŻYCIA

O początkach litoterapii, czyli o wykorzystaniu kamieni leczniczych



Dawniej litoterapeuci wykorzystywali kamienie przede wszystkim jako ozdoby. Każdy kamień musiał być noszony w sposób, który odpowiadał właściwości leczniczej kamienia lub jego mocy magicznej. Z biegiem lat wiedza ta ulegała stopniowej ewolucji. Niektóre kamienie odrzucono, kwestionując ich właściwości lecznicze, w innym przypadkach pojawiły się nowe grupy kamieni, które włączano do litoterapii i noszono, jako zdrowotne. Stosowano je w profilaktyce i terapii. Ponadto wierzono, że kamienie mają moc witalizującą i oczyszczającą wszelkie napoje. Przykładem może być wrzucanie kamieni szlachetnych do beczek przy produkcji win, soków pitnych, musów, w celu wytrącenia szkodliwych osadów. Tajemnice dotyczące tego, które z kamieni wykorzystuje się przy produkcji określonego gatunku wina, nawet współcześnie są niezwykle pilnie strzeżone przez producentów. Próby czasu nie przetrwał natomiast inny dawny zwyczaj związany z piciem wywarów z moczonych kamieni. Uważa się go dzisiaj za zbyt mało estetyczny i bezpieczny.

Tuż przed samym leczeniem zalecano oczyścić kamienie. Odbywało się to przez:

- przemywanie kamieni pod bieżącą, letnią wodą (zwyczaj ten zachowany został do dziś),
- zakopywanie w ziemi (kryształy górskie),
- pozostawienie na kilka godzin w naczyniu z wodą.

Oczyszczone kamienie przykładano bezpośrednio na bolące miejsce lub na konkretne czakry, czyli kanały przepływu energii u człowieka. Pierwszego dnia leczenia odblokowywano je przy użyciu kryształu górskiego z wszelkiej negatywnej energii nagromadzonej w trakcie całego życia człowieka. Następnego dnia stosowano już odpowiadający danej czakrze kamień barwny. Czyniono to w stanie relaksacji ciała i umysłu, przez mniej więcej 15-30 minut.

Kamienie fascynują ludzi od zarania dziejów. Jednych zachwyca barwa, innych oczarowuje kształt. Ludzie, którzy zbierają kamienie ze względu na ich magiczną moc wierzą, że kamienie noszone przy sobie w postaci kolczyków, diademów, wisiorków czy bransolet uchronią ich przed wszystkimi nieszczęściami świata. Wierzenia te mają swoje korzenie w starożytnej Grecji, Egipcie, Afryce i mitach ludów Ameryki Południowej. Już Orfeusz śpiewał o agacie chroniącym go przed zdradą. Czarownicy i magowie afrykańscy do dziś używają kamieni jako leku zabezpieczającego przed jadem żmij. Ludy plemion indiańskich Ameryki Południowej wyrabiały z kamieni talizmany chroniące przed bezpłodnością, klątwą, itp.

Wiadomo powszechnie, że wiara czyni cuda. Jeśli więc ktoś nosi ozdoby z kamieni, wierząc, że pomogą mu one we wszystkich egzaminach życiowych, to można się domyślić, że tak się z pewnością stanie. Świadczą o tym chociażby rozmowy z osobami, które są przekonane iż magiczna moc kamieni pomaga w rozwiązywaniu najtrudniejszych problemów.

Niezłomna wiara w moc kamieni jest wynikiem przekazywania z pokolenia na pokolenie wielowiekowych tradycji, zarówno ustnych, jak i pisemnych. Dlatego też ludzi, którzy zbierają kamienie dla ich magicznych właściwości, należy szczególnie cenić za rozwój wiedzy o kamieniach oraz o historii ginących cywilizacji.